Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 135 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 7 czerwca 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—				Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Len i wełna.

Sytuacja w dziedzinie międzynarodowych obrotów w ten sposób dziś się ułożyła, że musi być kategorycznem dążeniem każdego kraju jak najmniej przywozić, jak najmniej płacić zagranicy. Temsamem więc jak największą ilość swych potrzeb pokrywać produkcją swoją własną, produkcją wewnętrzną. Żaden odcinek na tym terenie nie może być zaniedbany; wszelkie wytwory importowe muszą być do granic najdalszych możliwości zastąpione wytworami krajowemi. Stądto właśnie owo wielkie, a tak bardzo uzasadnione, zainteresowanie się w Polsce „problemem lnu" i „problemem wełny", stąd dążenie do zastąpienia temi swojskiemi płodami produktu obcego, jakim jest bawełna, przywożona — co najgorsza — z krajów, z któremi handel wymienny ma tylko bardzo ograniczone możliwości.

Musimy stwierdzić, że propaganda lnu przestała być w tej chwili zagadnieniem, interesującem tylko sfery gospodarcze, producentów, kupiectwo, ale interesuje się niem całe społeczeństwo, zwłaszcza kobiety, wykazujące coraz głębsze zrozumienie dla problematu lniarskiego. Dodatniem zjawiskiem jest też zainteresowanie się tą sprawą ze strony organizacyj młodzieży i prasy młodzieżowej, a jasno zdaje sobie sprawę z ważności tej kwestji Rząd, który na wniosek Ministerstwa Rolnictwa już w roku ubiegłym uchwalił, że „potrzeby ministerstw, wszelkich instytucyj państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych w zakresie tkanin będą pokrywane materjałami z krajowego lnu i konopi". Nie można też pominąć milczeniem licznych publikacyj, jakie na ten temat pojawiły się w Polsce, a wśród nich pracę pp. Henryka Mianowskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-handlowej w Krakowie i Ludwika Bergera pt. „Len w polskiej strukturze gospodarczej", — pracy, zawierającej gruntowne i wyczerpujące omówienie zagadnień technicznych i handlowych produkcji lnu w Polsce. Wreszcie fakt zaszły ostatnio: przy poparciu Banku Gospodarstwa Krajowego zakupione zostało przez łódzką firmę „Scheibler i Grohman" przedsiębiorstwo fabryczne w Krośnie, gdzie uruchomioną będzie w niedługim czasie mechaniczna przędzalnia lnu o 3000 wrzecionach.

Lniarstwo wykazuje naogół w Polsce w ubiegłych latach rozwój nader wybitny, czego dowodem zresztą była wystawa „Len polski", urządzona w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie. Zaczyna się rozwijać przemysł samodziałowy, co zaznaczyło się bardzo wyraźnie w zeszłorocznej modzie. Barwne tkaniny wileńskie i nowogródzkie stają się najpraktyczniejszem pokryciem mebli. Spółdzielnie artystyczne opierają się coraz silniej o surowiec lniany. Rozwija się także przędzalnictwo lniane o charakterze fabrycznym. Ten objaw jest poważnym argumentem pionierów lniarstwa, którzy powołują się na to, że przeróbka lnu jako surowca wymaga znacznie więcej pracy, aby uzyskać gotową tkaninę, aniżeli przeróbka jakiejś innej rośliny włóknistej. Wobec tego w razie rozwoju przędzalnictwa lnianego zostanie zatrudnioną w przemyśle włókienniczym większa ilość robotników.

Tesame przesłanki natury gospodarczej rodzą równe zainteresowanie się hodowlą owiec. I tu znowu zaznacza się wybitna inicjatywa sfer rządowych. Wojsko i instytucje rządowe wymagają obecnie stosowania określonej domieszki wełny krajowej przy dostawach sukna. Pod ogólnem kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa otaczają hodowlę owiec szczególną opieką izby rolnicze. Akcja popierania hodowli owiec była ostatnio prowadzona przez 12 izb rolniczych na terenie 15 województw. W ciągu jednego roku zorganizowano 117 gniazd zarodowych, 101 kół hodowlanych wśród drobnych gospodarstw rolnych, 93 konkursów wychowu jagniąt i 46 konkursów strzyży owiec.

Sprawa lnu i wełny staje się dziś zagadnieniem dla kraju szczególnie ważnem. Rozwijając te dwie gałęzie produkcji, dajemy zatrudnienie ludności na olbrzymich połaciach kraju, uniezależniamy się od importu surowców na wypadek wojny, tworzymy stałe wartości dla polskiego rolnictwa i odbudowujemy rentowność warsztatów rolnych. Ważną jest ta sprawa także ze względu na krytyczny stan gospodarczy wsi. Realizacja tego zagadnienia złagodziłaby w dużym stopniu dotkliwe bezrobocie i nędzę wsi. Hasło: propagujmy polski len i polską wełnę, ma wielkiej znaczenie ogólnogospodarcze. Jest to stawka warta zaiste wielkiej gry.

Gd.

Konferencja rozbrojeniowa odroczona.

Genewa, 6. VI. (PAT). Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się wczoraj popołudniu. Przewodniczący Henderson wystąpił z nowym projektem rezolucji, zmierzającym do odroczenia konferencji. Rezolucja ta stwierdza, że propozycja ZSRR, zmierzająca do przekształcenia konferencji na stałą konferencję pokojową, winna być przedłożona rządom do przestudjowania. Propozycje, dotyczące paktów o nieagresji, powinny być przedewszystkiem przedmiotem rokowań między najbardziej zainteresowanemi rządami. Sprawa gwarancyj wykonania przyszłej konwencji, wysunięta przez 6 mniejszych mocarstw, ma być odesłana do komitetu specjalnego. Projekt rezolucji głosi następnie, że opinje wyrażone przez rządy Francji, W. Brytanji, Włoch i Niemiec w ich notach z 1. I., 4. I., 29. I. i 16. 4. br. otwierają pewne możliwości osiągnięcia porozumienia, i wzywa do pogodzenia rozbieżności, istniejących jeszcze w wymienionych notach.

Dalej rezolucja odsyła wszystkie sprawy poruszone w ostatniej debacie do komisji głównej, o ile idzie o rozbrojenie i do komisji politycznej, o ile idzie o bezpieczeństwo, z tem, że dana komisja zajmie się niemi albo sama, albo za pośrednictwem nowych organów, „gdy tylko powstanie możliwość osiągnięcia pożytecznych rezultatów".

W dyskusji, która się wywiązała po odczytaniu przez Hendersona projektu rezolucji, zabrał głos min. Józef Beck. Min. Beck zażądał skreślenia ustępu, powołującego się na noty wymienione między 4-ema państwami, gdyż ustęp ten wyraża tendencję organicznego połączenia powyższych not z pracami konferencji, której nigdy nie zostały one przedłożone, i która nigdy też niemi się nie zajmowała.

Starcie min. Barthou z Hendersonem.

Genewa, 6. VI. (PAT). Po przerwie dalsze poufne obrady prezydjum konferencji rozbrojeniowej należały do najbardziej burzliwych, jakie zanotowano w kronikach genewskich. Podobnie jak wczoraj 4-ro godzinne obrady prowadzone w atmosferze ogromnego podniecenia, nie dały żadnych rezultatów.

W związku z projektem rezolucji Hendersona doszło do ostrego starcia między nim a min. Barthou.

Min. Barthou, zaznajomiwszy się dokładnie w czasie przerwy z tekstem rezolucji Hendersona, zabrał głos po przemówieniu min. Edena i bar. Aloisiego, którzy w imieniu W. Brytanii i Włoch wyrazili zgodę na powyższą rezolucję i oświadczył, że ją odrzuca, gdyż nie oddaje ona sensu dyskusji. Sprawa bezpieczeństwa została zepchnięta na szary koniec, winna jednak pozostać na pierwszem miejscu. Byłoby poniżeniem Ligi, gdyby Niemcy stawiały Lidze warunki, ponieważ z niej wystąpiły. Barthou pragnie powrotu Niemiec do Genewy, jednak dyskusję w obecnych warunkach uważa za bezcelową i jest zdania, w przeciwieństwie do opinji Edena i Motty, że lepiej nie zawierać żadnej konwencji, niż złą. Powracając do rezolucji oświadczył Barthou, że nie stara się o jednomyślność, bo ta wskutek dwuznaczności tekstu jest bez wartości. W debacie każdy angażuje odpowiedzialność swego kraju, trzeba więc mówić jasno i szczerze.

Przew. Henderson uczuł się osobiście dotknięty tem przemówieniem, widząc w niem poddanie w wątpliwość swej bezstronności i zaznaczył, że gdyby jego bezstronność krytykowano, musiałby podać się do dymisji. Opuszczenie w rezolucji ustępu dotyczącego sprawy paktów wzajemnej pomocy wszystkich zainteresowanych państw, miało na celu uniknięcie przyłączenia się do prób okrążenia jakiegoś państwa za pomocą takich paktów. Ponieważ Barthou odrzucił tekst, Henderson widzi jedyną możliwość, t. j. wezwać Barhtou do zaproponowania innej metody pracy, w przeciwnym razie trzeba zwołać komisję główną i oświadczyć jej, że prezydjum nie mogło się porozumieć co do programu pracy. Byłoby to końcem Konferencji.

Min. Barthou natychmiast odpowiedział, starając się uspokoić przewodniczącego. Podkreślił, że trzeba odróżnić kwestje osobiste od merytorycznych. Krytyka jego dotyczyła projektu rezolucji, co nie nakłada na niego obowiązku przedstawienia innego projektu. Podtrzymuje wczorajsze swoje stanowisko odesłania propozycji, przedstawionych przez komisję główną do specjalnego komitetu. Zapewniając Hendersona o wysokim szacunku, wyraził nadzieję, że ten nie opuści swego posterunku. Po tej deklaracji Henderson odroczył dyskusję.

Posiedzenie komisji głównej odwołano bez wyznaczenia nowego terminu.

TELEGRAMY.

AMB. ŁUKASIEWICZ WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Moskwa. 6 VI. (PAT.) Ambasador Rzeczypospolitej Łukasiewicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

PRASA ST. ZJEDN. O NOCIE BRYTYJSKIEJ.

Londyn. 6 VI. (PAT.) Agencja „Reutera" donosi, że sądząc z tonu prasy nowojorskiej, opinja publiczna Stanów Zjedn. zdaje sobie sprawę z tego, że nota brytyjska rozpoczęła nowy okres w historji powojennej. „New York Tribune" pisze, że Anglicy położyli kres komedji, która trwała tak długo, „New York News", pochwalając decyzję brytyjską, wyraża zadowolenie, że W. Brytanja nie zgodziła się tolerować dłużej absurdalnej sytuacji.

REAKCJA CITY LONDYŃSKIEJ.

Londyn. 6 VI. (PAT.) W związku z odmówieniem przez Anglję zapłaty raty długu Ameryce, nie odczuto w Londynie zbytniej reakcji. Na giełdzie prawie zupełnie nie dało się odczuć tego faktu. Niektóre bardziej konserwatywne koła City były pod wrażeniem pewnej depresji, lecz zdawano sobie doskonale sprawę, że jest to niewypłacalność techniczna, względnie teoretyczna i nie wpłynie ujemnie na pozycję moralną i prestiż finansowy W. Brytanji. Powszechnie uważają, że ustawa gen. Johnsona, nakazująca zaliczenie państw, które płacą symboliczną ratę do państw niewypłacalnych, znakomicie pomogła rządowi do obecnej decyzji. W City przypuszczają, że porozumienie między Brytanją i St. Zjedn. w sprawie załatwienia kwestji długów, wobec ogromnych różnic pomiędzy rządami, przeciągnie się mniej więcej dwa lata. Naogół w City decyzję rządu przyjęto z uczuciem ulgi i zadowolenia.

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO NA WĘGRZECH.

Budapeszt. 6 VI. (PAT.) Izba niższa przyjęła projekt ustawy, wprowadzający karę śmierci za szpiegostwo. Minister sprawiedliwości Lazar wskazał, że szpiegostwo na rzecz pewnego znanego władzom mocarstwa obcego przybrało w ostatnich czasach zastraszające rozmiary.

ŁOTWA WSTRZYMUJE WYPŁATĘ DIET POSELSKICH.

Ryga. 6 VI. (PAT.) Rada ministrów postanowiła wstrzymać z dniem 1 lipca wypłatę diet poselskich, oraz pozbawić dotychczasowych posłów przywilejów, jakie posiadali z tytułu posiadania mandatów. Posłowie, znajdujący się obecnie w areszcie, już w bieżącym miesiącu diet nie otrzymali.

PROF. SCHMIDT U STALINA.

Moskwa. 6 IV. (PAT.) Prof. Schmidt przyjęty przez Stalina w obecności Kaganowicza, Woroszyłowa i wielu innych dygnitarzy sowieckich, opowiadał niektóre epizody ekspedycji ze swego 2-miesięcznego pobytu po zatonięciu Czeluskina na krze lodowej.

WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ W ZAGRZEBIU.

Białogród. 6 VI. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12.40 na dworcu w Zagrzebiu w toalecie wagonu bezpośredniej komunikacji Paryż — Monachjum — Zagrzeb nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wagon został częściowo zniszczony, a wszystkie szyby wyleciały w powietrze. Ofiar w ludziach nie było. Śledztwo stwierdza, że maszyna piekielna nastawiona była na 12 godzin przed wybuchem t. j. w czasie, gdy wagon znajdował się jeszcze na obcem terytorjum.

Wiadomości bieżące.

6 czerwca 1934 — **Środa**
Norberta b.
Jutro: Roberta op.
Wschód słońca 3·17
Zachód „ 19·52

TEATR WIELKI.
Środa godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Czwartek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Piątek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Sobota godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Niedziela godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".

TEATR ROZMAITOSCI.
Środa godz. 19.30 „Kochanek to ja".
Czwartek godz. 19.30 „Kochanek to ja".
Piątek godz. 19.30 „Kochanek to ja".
Sobota godz. 19.30 „Kochanek to ja".
Niedziela godz. 19.30 „Kochanek to ja".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Zamarłe echo".
ATLANTIC: „Orły na uwięzi".
CASINO: „Platynowa blondynka".
COLOSSEUM: „Nie jestem aniołem" i rewja „Pocałuj mnie — do widzenia".
CHIMERA: „Byłem szpiegiem".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „Zła dziewczyna" oraz rewja.
MUZA: „A. L. 14 zatonęła".
PALACE: „Cesarskie łowy".
PAN: „Noc miłości".
PASAŻ: „Kain i Artem" oraz chór rosyjski.
PAN: „Miłostki baletnicy".
RAJ: „Urwis z Hiszpanji"
STYLOWY: „Czarowna noc" oraz rewja
ŚWIT: „Jej królewska mość".
SŁOŃCE: „W tajnej służbie" oraz rewja.
UCIECHA: „Kobieta-kameleon" i rewja.

WYSTAWY:
Pejzaży Żuławskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.

MUZEA:
Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— **Teatr Wielki** gra codziennie cieszącą się ogromnem powodzeniem lwowskiej publiczności teatralnej świetną nowość Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach". Słynna ta sztuka, która obiegła cały kontynent święcąc wszędzie olbrzymie tryumfy, porusza w literacko pięknej i subtelnej formie tak aktualny problem wychowania dorastających dziewcząt, dając w ramach akcji niezmiernie interesującej i pełnej dramatycznego wyrazu plastyczny przekrój pensjonatu żeńskiego. W rolach głównych pp. Martini, Życzkowska, Jakubińska, Krzywicka, Dobrzańska, Bonacka, Kamińska, Matusiakówna, Niczewska, Kwiatkiewiczowa, Mikluszkówna, Różycka i in.

— **Teatr Rozmaitości.** „Kochanek to ja" doskonała komedja R. Niewiarowicza, która spotkała się z bardzo gorącem i serdecznem przyjęciem nietylko prasy, ale i szerokich sfer publiczności teatralnej Lwowa, grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości. Rozbawiona widownia darzy wykonawców poszczególnych ról burzą oklasków, oraz salwami śmiechu. W rolach głównych pp. Niczewska, Niewiarowicz, Białoszczyński, Ptaszkiewicz i in.

— **Ostatnie przedstawienie „Fräulein Doktor".** Wobec niesłychanego powodzenia, jakiem cieszyło się ostatnie przedstawienie „Fräulein Doktor", Teatr Wielki grać będzie tę rekordową sztukę jeszcze raz jeden bezwzględnie ostatni w niedzielę, dnia 10 czerwca o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych.

KOMUNIKATY.

— **Kino-rewja „Stylowy"**, Lwów, Szaszkiewicza 5. W kinie „Stylowy" przygotowywana jest niespodzianka. W piątek 8 bm. odbędzie się premjera nowo zaangażowanej rewji z Warszawy. Na ekranie film sensacyjny „Pionierzy Texasu".

KRONIKA MIEJSKA.

Sesja Magistratu. Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przew. wiceprezydenta Irzyka, w obecności wiceprezydentów: Dr. Strońskiego, Chajesa i Dr. Kubali. Ze spraw Wydziału III. oddano roboty drogowe od ulicy Zielonej do ul. Stalmacha firmie St. Posadzki. Poruczono dostawę kamienia do budowy kąpieliska w Zamarstynowie Marjanowi Tytko, a dostawę den i płyt kamionkowych na dna i boki kanałów — Centrali Sprzedaży rur kamionkowych w Warszawie. Dostawę form żelaznych do wyrobu rur betonowych oddano firmie „Ferrum" we Lwowie. Ze spraw Wydziału VII. uchwalił Magistrat wykonać roboty rekonstrukcyjne w łazienkach Zakładu św. Łazarza oraz uchwalił kredyt na dwa obozy harcerskie dla dzieci Miejskich Zakładów Opieki nad dzieckiem.

Zarząd Miejski we Lwowie zakupi dom czynszowy w dobrym stanie, położony na terenie Lwowa dla fundacyj pozostających w Zarządzie miasta. Warunki podane są w numerze 11. Dziennika Rozporządzeń m. Lwowa, z dnia 1. VI. 1934 r.

Zmiana kursu wozów tramwaju „11". Z dniem 7 bm. 1934 wozy linji „11" będą kursowały na przestrzeni Dworzec Główny, Wały Hetmańskie ulicami: Aleją Marszalka Focha, Leona Sapiehy, Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabielaka, Lenartowicza, Pełczyńską, pl. św. Zofji, Zyblikiewicza, J. Piłsudskiego, Batorego, pl. Halickim, Hetmańską do Wałów Hetmańskich i z powrotem temi samemi ulicami do Dworca głównego. W niedzielę i święta, oraz w razie potrzeby, w godzinach popołudniowych wozy linji „11" będą kursowały ze znakiem „11A" tylko na przestrzeni Dworzec Główny do Placu Targów Wsch.

Przesunięcie przystanków tramwajowych. Z dniem 6 bm. przystanek M. K. E. dla linji „4" u wylotu ul. Potockiego przed szkołą im. św. M. Magdaleny zostanie przesunięty w kierunku ul. L. Sapiehy do wylotu ul. Zofji Chrzanowskiej, jako przystanek wspólny dla linji „1" i „4". W ul. Potockiego przed wylotem ul. Śniadeckich zostanie utworzony przystanek warunkowy. W ul. Potockiego przystanek przed wylotem ul. Issakowicza został przesunięty w kierunku ul. Grosswajera, zaś u zbiegu ulic Potockiego i Szymonowiczów został utworzony nowy przystanek.

Księga Pamiątkowa Drużyn Bartoszowych. Komitet wydania Księgi Pamiątkowej Drużyn Bartoszowych we Lwowie ul. Ossolińskich 11, prosi b. członków Drużyn Bartoszowych o rychłe zgłaszanie się po kwestjonarjusze i podawanie adresów. Księga pamiątkowa ma być opracowana na podstawie dokumentów i przedstawiać będzie dzieje Drużyn Bartoszowych. Szybkie nadsyłanie materjałów jest bardzo wskazane.

„Rejtan" — K. Brończyka w Pol. Radjo. W czwartek dnia 7 bm. o godz. 18.15, Lwowska Rozgłośnia nada na wszystkie Polskie Radjostacje słuchowisko pt. „Rejtan", wybitnego Lwowskiego autora sztuk historycznych Kazimierza Brończyka. Słuchowisko to jest skrótem przedstawienia, które cieszyło się ostatnio we Lwowie olbrzymiem powodzeniem. Biorą w niem udział wszyscy artyści, którzy w sztuce tej występowali w teatrze, a więc Strachocki, Białoszczyński, Jaśkiewicz, Ratschka, Guttner, Kański, Nowarra. Reżyseruje Bronisław Dąbrowski.

Wystawa Lwowskich Pamiątek Legjonowych. Sekcja kulturalno-oświatowa Związku Okr. Legjonistów Polskich we Lwowie, wykonując uchwałę walnego zgromadzenia, przystępuje do zorganizowania wystawy lwowskich pamiątek legjonowych, która stanie się zawiązkiem muzeum legjonowego we Lwowie. Wystawa zostanie otwarta w sierpniu br. w 20 rocznicę powstania Legjonów Polskich. Związek Okr. Legjonistów Polskich zwraca się do wszystkich legjonistów i zbieraczy związanych z naszem miastem, aby posiadane pamiątki legjonowe (rękopisy, fotografje, szkice, plany, obrazy, odezwy, rozkazy, odznaki, rzeźby części mundurowe i td.) nadsyłali na zamierzoną wystawę pod adresem Muzeum Narodowe im. Kr. Jana III. Lwów, Rynek 6.

Zebranie Związku biegłych sądowych. Związek biegłych sądowych we Lwowie odbył 3 bm. swoje doroczne ogólne zebranie, na którem dokonano ponownego wyboru tego samego wydziału i reszty władz Związku oraz uchwalono nieznaczne zmiany statutu, aby członkom, skreślonym z listy urzędowej, dać możność pozostania w Związku, w charakterze członków nadzwyczajnych, aż do czasu załatwienia ich podań o reaktywowanie.

Posiedzenie Pol. Tow. Fiz. 96-te posiedzenie Lwow. Oddziału Pol. Tow. Fiz. odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 19 w sali Instytutu Fizyki UJK, ul. Długosza 8, z nast. porządkiem dziennym: Dr. K. Gostkowski: Prosta metoda otrzymywania czystej wody.

Odczyt o Pirandellu. Staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri" odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu Towarzystwa przy ul. Kopernika 3, I. p., odczyt w języku włoskim Lektora Uniwersytetu J. K. prof. Dr. Gino Lorenzi: „Il teatre di Pirandello I". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

* * *

Spłoszone konie. Na ul. Żółkiewskiej spłoszyły się wczoraj konie Władysława Chodorowskiego z Kościejowa (pow. Lwów). Chodorowski spadł na ziemię i doznał szeregu obrażeń. Opatrzył go lekarz.

Oszukańcza kwestarka. Aresztowano wczoraj Michalinę Chomik zam. przy ul. św. Kingi 20, która zbierała datki rzekomo na budowę kościoła.

Samobójstwo. Do szpitala powszechnego przywieziono 19-letniego Maksa Scheuera, który w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru w brzuch. Przyczyną zamachu miały być niesnaski rodzinne.

Podrzutek. Na ul. Bogusławskiego obok domu nr. 18, znaleziono wczoraj kilkumiesięczne dziecko płci męskiej. Oddano je do Miejskiego Urzędu dzielnicowego.

Aresztowanie stręczycielki. Za stręczenie do nierządu policja aresztowała wczoraj Ksenię Bałaban, zam. Niemcewicza 8.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok na fałszerzy monet. Trybunał przysięgłych pod przew. s. o. Dworzaka, wydał wczoraj wyrok na Adolfa i Annę Süsserów zam. przy ul. Bocznej Źródlanej 63, oskarżonych o fałszerstwo monet. Süsserowa została skazana na 2 lata więzienia, męża jej uwolniono.

Sportowiec przed sądem. Znany gracz lwowskiej Pogoni, Jeżewski, został oskarżony przez gracza 22 p. p. Marcinkowskiego o spowodowanie (przy zderzeniu) złamania mu nogi. Sąd po odczytaniu zeznań J. Kałuży, p. Rutkowskiego i przesłuchania Wacka Kuchara, uwolnił Jeżewskiego od winy i kary.

Z KRAJU.

Wyjazd P. Prezydenta Rzplitej z Krakowa. W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Kraków, gdzie bawił kilka dni. Na dziedzińcu arkadowym Zamku wawelskiego zebrali się przedstawiciele władz i kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestra. P. Prezydent pożegnał się z reprezentantami władz i odjechał w kierunku Spały. Po drodze na ulicach Krakowa ludność żegnała owacyjnie Dostojnego Gościa.

Otwarcie automatycznej centrali telefonicznej w Katowicach. Wczoraj odbyło się w Katowicach otwarcie i poświęcenie automatycznej sieci telefonicznej przy udziale przedstawicieli Rządu, delegatów przemysłu angielskiego, władz miejskich i td. Z Warszawy przybyli: minister przem. i handlu Reichman, minister komun. Butkiewicz, oraz podsekretarze stanu Koc, Piasecki, Drzewiecki i dyr. Nowak. Po przemówieniach minister poczt i telegr. Kaliński przeprowadził telefoniczną rozmowę z premjerem Kozłowskim, którego zawiadomił o otwarciu sieci.

Zamknięcie Wystawy Kobierców i Ceramiki w Muzeum Narodowem. W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 14, zamkniętą zostanie wystawa Kobierców i Ceramiki w Muzeum Narodowem w Krakowie, a to ze względu podjęcia prac wystawy legjonowej. Pomimo zwinięcia wystawy będzie Muzeum otwarte dla jubliczności codziennie w normalnych godzinach, aż do całkowitej likwidacji obecnej wystawy.

Sytuacja w kopalnictwie nafty. Na rynku naftowym sytuacja nadal bez większych zmian. Cena ropy utrzymuje się nadal na dotychczasowym poziomie i wynosi 1.500 zł. za 1000 kg. ropy marki borysławskiej. Ruch wiertniczy naogół słaby. Jedynie koncern naftowy „Małopolska" prowadzi nadal wiercenia kilku nowych szybów. Inne przedsiębiorstwa eksploatują normalnie dowiercone dawniej szyby.

Liczba bezrobotnych w Polsce maleje. W dniu 2 bm. liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła w całem państwie 329.366 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.039 bezrobotnych.

Rozbicie zebrania komunistycznego. Onegdaj funkcjonarjusze policji warszawskiej wkroczyli do lokalu Związku Zawod. Pracowników przemysłu chemicznego, gdzie odbywało się zebranie członków lewicy związkowej o charakterze antypaństwowym. Na miejscu zastano 117 osób, z których 89 po wylegitymowaniu zwolniono, resztę zaś zatrzymano i osadzono w areszcie. Podczas rewizji znaleziono obfity materjał dowodowy w postaci druków, ulotek i td.

Znaczna kradzież. W Borysławiu do mieszkania przedsiębiorcy budowlanego Józefa Godla włamali się niewykryci dotychczas sprawcy i skradli kasetkę, w której znajdowało się 5.000 dol.

Inspekcje p. ministra Pierackiego. W dniu wczorajszym min. spr. wewn. p. Pieracki wyjechał w godzinach porannych w dalszą podróż inspekcyjną. P. Minister przeprowadził lustracje starostw, wydziałów powiatowych i powiatowych komend P. P. w Nadwórnej, Kosowie i Kołomyi, gdzie w magistracie odbył dłuższą konferencję z wojew. Jagodzińskim i prezydentem miasta Kołomyi. Tematem obrad były specjalnie sprawy budżetowe i gospodarki miejskiej. Wieczorem p. Minister powrócił do Stanisławowa.

ZE ŚWIATA.

Przyjęcie na cześć wycieczki polskiej w Berlinie. Z okazji pierwszej zbiorowej wycieczki polskiej do Berlina, kolonja polska urządziła wczoraj przyjęcie w salach ogrodu zoologicznego. W przyjęciu wzięli udział członkowie poselstwa polskiego, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa propagandy. Przyjęcie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych. Wieczorem członkowie wycieczki opuścili Berlin.

Rozwiązanie korporacyj akademickich w Niemczech. W całym szeregu miast uniwersyteckich w Niemczech rozwiązano korporacje akademickie. Zarządzenia te wydane zostały w stosunku do tych korporacyj, które nie wykluczyły ze swych szeregów osób, pochodzenia niearyjskiego.

Kto pobierał pieniądze od Stawiskiego? W czasie przesłuchania agenta ogłoszeniowego towarzystwa „Fonciere", założonego przez Stawiskiego, wyszło na jaw, któremu pismu i na jaką kwotę zostały udzielone ogłoszenia. Dzienniki „Journal", „Marin", „Petit Parisien", „Echo de Paris" i „Excelsior" otrzymały ogłoszenia na ogólną kwotę 400.000 fr., „Temps" i „Paris Midi" do 15.000 fr., „Figaro" 10.000 fr. — Prasa gospodarcza i tygodniki otrzymały ogółem 1,100.000 fr., zaś pisma prowincjonalne 200.000 fr.

Prof. Schmidt w Moskwie. Wczoraj przybył do Moskwy prof. Schmidt, dowódca wyprawy polarnej na „Czeluskinie", powitany przez oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni. Prof. Schmidta witali przedstawiciele władz, wielu dziennikarzy i publiczność, która zgotowała mu owację.

Choroba Curie-Skłodowskiej. Jak donosi prasa francuska, znana uczona Marja Curie-Skłodowska zachorowała na grypę. Stan jej zdrowia nie budzi jednak obaw.

Zajścia na odczycie. Elementy lewicowe francuskie postanowiły przeszkodzić odbyciu się odczytu deputowanego Henriota w Roubaix przez terroryzowanie osób, udających się na odczyt. W czasie zajść poturbowano około 100 osób. Policja obrzucona została przez manifestantów kamieniami. W pewnym momencie sytuacja była tak groźna, że musiano wezwać oddziały konne, które dopiero rozprószyły manifestantów.

Antyżydowskie demonstracje. Wiadomość o ogłoszeniu przez amerykan-

ską firmę Woolwortha bojkotu towarów niemieckich, wywołała na Śląsku Opolskim żywy odruch. Tłum zebrany przed filją tej firmy we Wrocławiu, manifestował przeciw akcji bojkotowej, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Kilka osób pobito. Policja nie dopuściła do większych wykroczeń.

Tragiczne skutki burzy. U zachodnich wybrzeży Korei szalała ostatnio silna burza, która wyrządziła olbrzymie straty zarówno w materjale, jak i w ludziach. Burza zatopiła 200 statków rybackich, powodując śmierć 350 rybaków. Dzięki energicznej akcji ratunkowej 1800 rybaków zostało uratowanych.

Pogrzeb admirała Togo. W Tokio odbył się wczoraj pogrzeb admirała Togo. Uroczystości żałobne, mimo skromnego charakteru, wywarły podniosłe wrażenie. W pogrzebie wzięli udział członkowie rodziny królewskiej, reprezentanci państw obcych, oraz nieprzeliczone rzesze ludności.

Giełda z dnia 6 czerwca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty tylko w mące. Ceny utrzymują się naogół na niezmienionym poziomie. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dziś Giełda pieniężna nieczynna. Dolar poza Giełdą zł. 5.28.25.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 172.72, Holandja 358.90, Kopenhaga 119.60, Londyn 26.79, N. Jork czeki 5.29 3/4, N. Jork kabel 5.30 1/4, Paryż 34.96, Praga 22.04, Szwajcarja 172.05, Sztokholm 138.05, Włochy 45.90. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 44.25, 4 prc. poż. inwest. 113, 6 prc. poż. dolar. 53.25, 7 prc. poż. stabiliz. 67.13—66.75 dr. 67.25. **Akcje:** Bank Polski 86.25. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.28 1/4.

Z wydawnictw.

Nr. 22 „Pionu" zawiera następującą treść: M. Kuncewiczowa: Sen Podrzutków, Olgierd Górka: Podzwonne dyskusję o „Ogniem i Mieczem", Edward Boye: Proces poznawania procesem życia. Rozmowa z Juljuszem Kleinerem. Kaden Bandrowski: Działacze wydziwione i matka. Stefan Flukowski: Kto pokazał drzwi lordowi Burleigh. Jerzy Hulewicz: O dyskusję wyższej miary. H. Peretjatkowicz: Teatr w Indjach. K. W. Zawodziński: Kinematyka. Jerzy Toeplitz: Na marginesie artykułów filmowych. Z. T. Kręp ski: Nie odpowiadam — prostuję.

—o—

Pomnik Chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Pod przewodnictwem p. wiceprez. F. Irzyka odbyło się przed kilkoma dniami w magistracie m. Lwowa posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie odsłonięcia Pomnika Chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa. Uroczystość ta odbędzie się dnia 11 listopada br. i będzie zarazem uczczeniem 15-letniej owocnej działalności Towarzystwa „Straży Mogił Polskich Bohaterów".

Pomnik Chwały, będący prawdziwą ozdobą cmentarza został wzniesiony funduszami, zebranemi z ofiarności całej Polski i dzięki ofiarności specjalnej kilku fundatorów poszczególnych jego kolumn, których nazwiska znajdą się na tych kolumnach. Na pomniku wykute będą nazwiska poległych i zmarłych Bohaterów, oraz nazwy miejsc, na których rozegrały się ważniejsze walki. Będzie on więc widomym znakiem bohaterskiej ofiary, która przypieczętowała wieczystą przynależność Lwowa i Wschodniej Małopolski do naszej Ojczyzny.

Do udziału w uroczystości Komitet zaprasza Rodaków z całej Polski. Szczegóły będą podane w swoim czasie.

35-lecie Patronatu Spółdzielni Rolniczych.

(Spółdzielczość w walce z nędzą wsi).

Działający na terenie Małopolski Patronat Spółdzielni Rolniczych, z siedzibą we Lwowie i Oddziałem w Krakowie, obchodzi w bieżącym miesiącu 35-ciolecie swego istnienia. Instytucja ta, stojąca na czele rolniczego ruchu spółdzielczego, obejmująca Małopolskę, posiada za sobą poważny dorobek społeczny. Powołał ją do życia pod nazwą „Biura Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek" Galicyjski Wydział Krajowy, dekretem z 1 lipca 1899 r., mianując jej dyrektorem Dra Franciszka Stefczyka, niestrudzonego pioniera rolniczego ruchu spółdzielczego. Patronatowi zlecił Wydział Krajowy opiekę nad przeszczepionemi z Zachodu już od 1890 roku wiejskiemi spółkami oszczędnościowo-kredytowemi, mającemi na celu wyrwanie rolnika ze szponów lichwiarzy, rujnujących wówczas wieś w zastraszający sposób. Miał on także za zadanie pomagać przy zakładaniu nowych spółek i dbać o ich prawidłową działalność. Pozatem Dr. Stefczyk, wzorem niemieckiego działacza Reiffeisena, kładł wielki nacisk na uświadomienie i przygotowanie ludności wiejskiej do pracy społecznej i obywatelskiej.

Poza pomocą w dziedzinie oszczędnościowo-kredytowej, Biuro Patronatu dążyło do uprzemysłowienia rolnictwa, uruchamiając w roku 1904 dział mleczarski. Następnie tworzy spółki rolniczo-handlowe, owocarskie, wikliniarskie, jajczarskie, młynarskie i inne. Szybki rozwój Spółek wysuwa postulat Central dla poszczególnych typów, to też Biuro Patronatu zakłada w roku 1909 Centralną Kasę Spółek Rolniczych i Małopolski Związek Mleczarski. Po 5-cioletnich zatargach z Zarządem Towarzystwa Kółek Rolniczych na tle ujęcia centralizacji handlu rolniczego, powstaje w roku 1913 Syndykat Rolniczy w Krakowie.

Cały pokaźny dorobek materjalny spółdzielczości zniszczyła prawie doszczętnie wojna światowa i inflacja. Z wprowadzeniem w 1924 roku stałej waluty, stwarzającej warunki do pracy gospodarczej, Patronat podejmuje znów pracę nad uruchomieniem Spółdzielczości rolniczej. Okazało się, że wojna światowa zniszczyła wprawdzie dorobek materjalny, ale nie zdołała złamać moralnych podwalin ruchu spółdzielczego, który na tej podstawie pośpiesznie trafił stosunkowo szybko odbudować się i rozszerzyć.

Według ostatniego stanu po 35-ciu latach działalności, Patronat zatrudnia poza innemi pracownikami 35-ciu lustratorów, którzy obsługują 1562 spółdzielń rolniczych, liczących 448.834 członków. Spółdzielnie te, nie licząc central — posiadają 7,821.000 złotych kapitału udziałowego, 7,928.000 zł. funduszów zasobowych. W 1154 Kasach Stefczyka, (dawne Spółki oszcz. i poż.) korzysta z pożyczek 234.426 rolników na łączną sumę zł. 38,695.000. Gotówkę do obrotu czerpią Kasy z wkładów oszczędności, które wynoszą okrągło 14-cie miljonów złotych. Do 321 Spółdzielń mleczarskich dostarczyli rolnicy, w ciągu roku 86 i pół miljona litrów mleka, za co uzyskali zł. 9,413.000. Masła wyprodukowano 316 wagonów 10-cio tonowych, obrót w jajach wynosił 63.854 kg. z wartością zł. 110.000. W 57 spółdzielniach rolniczo-handlowych zakupili rolnicy towarów w roku za zł. 11,330.000.

Obecnie, szczególnie w Województwie krakowskiem, nie znajdujemy już prawie żadnej wsi, nie objętej działalnością patronackich spółdzielni. Widocznym skutkiem działalności Patronatu jest stały wzrost spółdzielczości wiejskiej, oraz wielkie zrozumienie jej korzyści dla ludności.

LISY, pelerynki, kurtki futrzane najgustowniej wykonane poleca- wykonuje **Magazyn Pracownia Futer KAROL SCHÜRER** Senatorska l. 11a Tel. 69-56. 1860

Program radjowy.

Środa, 6 czerwca.

Lwów. Godz. 17: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.15: Sonata Kreutzerowska L. van Beethovena w wyk. G. Konatkowskiej (fortep.) i M. Szrajbarówny (skrzypce). 18: Odczyt. 18.15: Melodeklamacje w wyk. L. Petrykiewicza. 18.30: Płyty. 18.45: Pogadanka. 18.55: Rozmaitości. 19.15: Koncert chóru „Echo" z Poznania. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Audycja z okazji święta narod. Szwecji. 21.02: Dziennik wieczorny. 21.12: Akcja „Radjo dzieciom". 21.22: Wieczór Mickiewiczowski. 22.15: Kwadrans literacki. 22.30: Muzyka lekka.

Czwartek, 7 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13: Dziennik południowy. 13.05: Program dla dzieci młodszych. 13.20: Audycja chóru szkoln. gimnazjum żeńskiego. 14: Giełda. 16: Recital śpiewaczy J. Hupertowej. 16.25: Utwory fortepjanowe. 17: „Listy i programy". 17.15: Płyty. 18: Pogadanka dla kobiet. 18.15: Słuchowisko. 19: Rozmaitości. 19.15: Reportaż z Krakowa. 19.35: Muzyka lekka. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Przegląd teatralny. 20.12: Pięć „Moich pieszczot" i pięć „Zawodów". 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Feljeton teatralny. 21.12: Recital skrzypcowy. I. Dubiskiej. 22: Odczyt. 22.15 Muzyka taneczna.

Wyścigi konne.

Zapisy na dzień 7 czerwca 1934 roku (czwartek).

Gon. I: Azora, **Fijołek**, Jack, Harry Langden, Herod. Gon. II: **Beni Saker**, Buczacz, Hazard, Kuhajlan, **Pasza.** Gon. III: Atylla, Bacarat, **Delivrance**, Egreta, **Ix Długonogi**, Pernifee, Traviata, Tyber. Gon. IV: Bończa, **Frontom**, Hetman, Lalka, **Łęta**, Łania, **Pandur**, Pieszczoszka. Gon. V: Anna Belle, **Csök**, Droga, **Gazelle**, Gazimur, Jora, **Melodie**, Mitra. Gon. VI: **Atak**, Cyrus II, Emiljus, Fra Diavolo, **Kormoran**, Lady Hamilton, Persona Grata. Gon. VII: Dalja, Dorotka, Emir IV, Fircyk, **Iperyt**, Łęta, **Pamela**, **Parsifalka. (Typy oczanono tłustym drukiem).**

OBERWANIE SIĘ BALKONU.

Dziś o godz. 8.40 rano silny wicher zerwał transparent Wyścigów Konnych, zawieszony na ul. Akademickiej. Transparent przywiązany do balkonu kamienicy pod nr. 4, oberwał gruby betonowy posąg balkonu, ważący kilkadziesiąt kilogramów, który spadając poranił odłamkami handlarkę pieczywa R. Szwon w głowę i St. Sznurowską w nogę.

* * *

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +17.8 ciśn. bar. 723.73, o godzinie 13-tej temp. +23.5, ciśn. bar. 724.76. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temper. wynosiła +17.2, ciśn. bar. 726.23.

W. J. LOCKE. 79

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— O! żeby tak pani przyjechała do Medlow.

Wiedziała, że była chora. Czuła się chora. Ale nie ustąpiła.

— Nie. Muszę to znieść, choćbym miała umrzeć.

— Podziwiam bohaterstwo, tylko, że to nie wojna....

Wreszcie zjawił się Rovington. To już była ostatnia kropla udręki. Najprzód zapytał przez telefon o adres Triony — w ważnej sprawie. Oliwja odpowiedziała, że nie może podać adresu. W takim razie, czyby nie zechciała przesłać mężowi listu? odpowiedziała przecząco. W takim razie, czy nie zechciałaby przyjąć go w dowolnej godzinie? Musiała się zgodzić. Oznaczyła godzinę. Przyszedł punktualnie.

Przyjęła go wystraszona i poruszona.

— Droga pani — rzekł gość, ujmując jej rękę w obie dłonie — gdzie się podział genjalny małżonek?

— Wyjechał zagranicę.

— Ale przecież wróci.

— Wyjechał na bardzo długo, w ważnej sprawie — wyrecytowała Oliwja.

Wskazała mu fotel. Usiedli.

— Domyśliłem się czegoś takiego z jego listu. Czy wspominał pani o pewnem swojem zarządzeniu?

— Nie rozumiem — odparła wykrętnie.

— Proszę — list...

Podał jej list Triony ze wskazówkami, dotyczącemi wypłaty dalszych dochodów literackich na jej ręce. Przerzuciła go szybko.

— W porządku, proszę pana.

Rovington odetchnął z ulgą.

— Rad jestem, że pani wie. Myślałem... Ale w jakiejkolwiek sprawie wyjechał, powinien natychmiast wracać.

— Dlaczego? — zapytała z przykrem przeczuciem prawdy.

Starszy pan przesunął ręką po czole.

— Idzie o pewną stronę naszych wspólnych interesów, droga pani.

Oliwja wstała. On poszedł grzecznie za jej przykładem.

— Czy to ma co wspólnego z przyjęciem u państwa?

— Niestety tak.

— Z pułkownikiem Onslowem i kapitanem Wedderburnem?

Spojrzał jej w oczy.

— Tak, proszę pani.

— Naopowiadali panu o moim mężu samych kłamstw.

— Oddałbym dziesięć lat życia za to, żeby pani nie zranić — rzekł tonem wielkiego żalu. — Ostatniej nocy nie zmrużyłem oka. Idzie o mój honor jako wydawcy. Ale mniejsza z tem. Więcej mi idzie o panią. Tylko pani może poratować mnie i męża. Onslow i Wedderburn przyszli do mnie z zapytaniem, czy książka „Przez Krew i Śnieg" była pisana b o n a f i d e jako wspomnienia osobiste?

— Tak — odparła Oliwja, opierając się plecami o ścianę.

— Pan Triona będzie musiał tego dowieść.

— Dowiedzie — rzekła dumnie Oliwja. — Co oni zamierzają zrobić?

— Ogłosić całą rzecz w prasie... Droga pani, czy pani nie widzi, w jakiem ja jestem fałszywem położeniu? Przepraszam, że panią ranię, ale ten list wskazuje na ucieczkę. Nie odważę się im tego powiedzieć. Naturalnie pan Triona wyjaśni nam wszystkie wątpliwości. Jestem tego pewny. Teraz pani rozumie, że powinien wrócić, choćby miał nie wiem jak ważne sprawy.

— Ro — zumiem.

— Więc pani napisze do niego?

Teraz musiała wyznać prawdę.

— Faktycznie, to nie wiem sama, gdzie on jest. Nie mogę się z nim skomunikować.

Wymowny wyraz twarzy Rovingtona wywołał w niej odruch nienawiści.

— Jak tylko to będzie możliwe, dam mu znać — odrzuciła.

— Koniecznie, proszę pani. Pani rozumie, że Onslow i Wedderburn uważają sobie to za obowiązek?

— Ale to są ludzie honorowi — rzekła Oliwja — i nie będą atakowali człowieka w jego nieobecności.

— Mam nadzieję, droga pani. Mam nadzieję. Zobaczę się z nimi. Niech mi pani wierzy, że starałem się ich odwieść od tego zamiaru....

— O co oni właściwie oskarżają mego męża?

Chciała go bronić. Musiała znać fakty.

Wyjaśnił, że chodziło o zagadkowy okres dziesięciomiesięczny. Kapitan Wedderburn twierdził, że przez cztery pierwsze miesiące Triona służył w kolumnie samochodów pancernych, a przez pozostałe sześć leżał w szpitalu rosyjskim. Pułkownik Onslow zaś utrzymywał, że przygody Triony za ten czas (opowiedziane w książce) pokrywały się z identycznemi przeżyciami innego człowieka, który mu je opowiadał ustnie. Daty miał w pamięci bardzo żywo.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1421/34. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 1 sierpnia 1934 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 4 Sądu grodzkiego w Rzeszowie na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzeszów Whl. 1291. Oznaczenie realności: Realność miejska obejmująca parc. grt. lkat. 413/1 oraz parc. bud. lkat. 412 o łącznym obszarze 645 m kw., położona przy ulicy Jagiellońskiej w Rzeszowie wraz z domem murowanym parterowym o powierzchni zabudowanej 243.30 m kw., altaną, studnią, parkanem, drzewami owocowemi i krzewami. Wartość szacunkowa wynosi kwotę 55.813 zł. Najniższa oferta, która stanowi równocześnie cenę wywołania wynosi kwotę 41.859 zł. 75 gr. Każdy licytant winien złożyć rękojmię w wysokości 5.582 zł. bądź w gotówce, bądź w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej. Sprzedać się mającą nieruchomość można oglądać w dni powszednie od godziny 8—18-stej w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
w Rzeszowie.
(—) Marcin Repeć 2881/K

I. Km. 644/34. Obwieszczenie o terminie licytacyjnym. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu R. I. ogłasza, że dnia 2 sierpnia 1934 o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu biuro Nr. 1 sprzeda w drodze publicznej licytacji, ograniczoną po dzień 23 września 1951 r. własność pola naftowego „Elda" objętego wl. 3543 ks. naft. prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Drohobyczu, a położonego w Tustanowicach, wraz z urządzoną na tym polu naftowym kopalnią nafty „Elda" z przynależnościami, należącego do dłużnika Wilhelma Gartenberga we Wiedniu. Powyższa własność wraz z kopalnią i przynależnościami oceniona została na kwotę 98.813 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 74.109 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu z wyjątkiem osób wymienionych w art. 688 Kpc. powinien złożyć rękojmię w wysokości 9.881 zł. 30 gr. w gotowiźnie lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne. Licytacja odbędzie się na ustawowych warunkach licytacyjnych, o ile dodatkowem obwieszczeniem, nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie tych nieruchomości od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższe nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8 do 18, a akta postępowania egzekucyjnego w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Drohobycz, dnia 24 maja 1934. 2903/K

III. Km. 5/33 (300/34). Ogłoszenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący obwieszcza, że dnia 14 sierpnia 1934 o godz. 9.30 odbędzie się w Sądzie w Przemyślu sprzedaż z publicznej licytacji real. obj. llwh. 1083, 1604 Józefa Teichera i real. obj. lwh. 1272 Rozalji Teicher własnych wszystkich ks. gr. gm. Przemyśl ocenionych na kwotę 26.977 zł. 57 gr. Najniższa oferta wynosi 13.488 zł. 78 gr., poniżej której realności powyższe sprzedane nie zostaną.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III.
Przemyśl, dnia 1 czerwca 1934. 2898/K

Km. 685/34, 686, 687/34, 688, 689/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu, zamieszkały w Zbarażu, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 22 czerwca 1934 od godz. 9.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izaka i Leona Zarkowera w jego lokalu w Zbarażu, składających się z 1 futra czarnego, krymskiego kołnierza, 1 futra, 1 kurtki skórzanej, 2 gumaków nieprzemakalnych, 1 butów żółtych, 1 futerka krótkiego, 1 browninga F. N. i około 500 sztuk skór bydlęcych, oszacowanych na łączną sumę 3310 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, dnia 1 czerwca 1934. 2923/K

VIII. Km. 4212/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VIII. we Lwowie z siedzibą urzędową we Lwowie, ul. Potockiego l. 47 ogłasza, że dnia 21 czerwca 1934 r. o godzinie 11 przed południem we Lwowie przy ul. św. Marcina l. 26a sprzeda przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 biurko ciemne z lustrem, 1 szafa oszklona, 1 taboret kryty pluszem, 1 kanapkę, 1 kredens duży orzechowy, 1 komoda orzechowa, 1 zegar duży stojący, 1 stół okrągły ciemny, 4 krzesła, 1 kanapa, 2 fotele klubowe, 1 szafa bibljoteczna oszklona okrągła, 1 obraz krajobraz, 1 obraz przedstawiający auto i furę, 2 lampy elektryczne wiszące i inne ruchomości znajdujące się w przechowaniu F-my Marji Zawadzkiej. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru VIII.
Lwów, dnia 25 maja 1934. 2921/K

I. Km. 2892/33. Obwieszczenie. Na wniosek strony egzekwującej Stefana Połatajki i tow. odbędzie się dnia 26 czerwca 1934 o godzinie 9-tej w Nadwórnej w biurze komornika rewiru I. przy ulicy Mościckiego licytacja następujących udziałów brutto: 1/4 prc. brutta na polu naft. „Tepege I." wnl. 248 wart. szac. 1070 zł., 7/8 prc. brutta na polu naft. Dąbrowa 75 wnl. 245 wart. szac. 1933 zł., 3 prc. brutta na polu naft. Adolf I. wnl. 299 wart. szac. 30450 zł., 1/4 prc. brutta na polu naft. Izasław VI. wnl. 277 wart. szac. 1866 zł., 1/4 prc. brutta na polu naft. Tepege I. wnl. 248 wart. szac. 1070 zł., 1/4 prc. brutta na polu naft. Dąbrowa 75 wnl. 245 wart. szac. 552 zł., 0.35 prc. brutta na polu naft. Dąbrowa 10 wnl. 252 wart. szac. 400 zł., 0.35 prc. brutta na polu naft. Dąbrowa 11 wnl. 253 wart. szac. 350 zł., 0.1875 prc. brutta na polu naft. Robert I. wnl. 108 wart. szac. 410 zł., 0.44 prc. brutta na polu naft. Kalmus I. wnl. 278 wart. szac. 880 zł. Najniższa oferta wynosi trzecią część ceny szacunkowej poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Nadwórna, dnia 25 maja 1934. 2925/K

II. Km. 4127/33. Dnia 10 lipca 1934 r. o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, ul. Kazimierzowska 34, I. p. odbędzie się licytacja 297/405 części realności obj. whl. 309 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów (Jana Rzechonka własnych) składającej się z parceli budowl. l. kat. 264 o powierzchni 79 sążni kw. i parceli grunt. 74/15 o pow. 74 sążni kw. położonych w Zamarstynowie ul. Stawowa 16 — wraz z domem drewnianym parterowym, krytym gontami, piwnicą murowaną jako pracownią rzeźnicką, wędzarką itd. Wartość szacunkowa 297/405 części wymienionej realności wynosi 4485 zł. 65 gr., zaś najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2242 zł. 83 gr. Do powyższej realności należą następujące przynależności: wozownia drewniana kryta starą blachą, gołębnik, budynek gospodarczy, ustęp murowany, studnia betonowa i ogrodzenie, oszacowane na 274 zł. 70 gr. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika wzgl. w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II. 2929/K

II. Km. 1312/33. Dnia 10 lipca 1934 r. o godz. 8.30 przedpoł. w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, ul. Kazimierzowska 34, I. piętro odbędzie się licytacja realności obj. whl. 466 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów położonej w Zamarstynowie ul. św. Michała 9 składającej się z parceli budowl. l. katastr. 341 o powierzchni 88 sążni kw. i parceli grunt. l. kat. 57/9 na których znajduje się dom mieszkalny parterowy z suterenami, murowany, blachą kryty, szopa drewniana, ogrodzenie itd., oszacowanej łącznie z przynależnościami na kwotę 34.276 zł. 40 gr. z tego przynależności na 497 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.138 zł. 20 gr. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze komornika wzgl. w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie. 2931/K

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.

II. Km. 3420/33. Dnia 10 lipca 1934 r. o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie ul. Kazimierzowska 34 I. piętro odbędzie się licytacja realności obj. whl. 738 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce, stanowiącej własność Józefa i Anny Bauerów, położonej w Krzywczycach, ul. Krzywczycka 8, składającej się z parceli grunt. l. kat. 1424/14 o powierzchni 500 sążni kw., na której znajduje się budynek czynszowy murowany jednopiętrowy z suterenami, budynek gospodarczy drewniany i komórki drewniane. Wartość szacunkowa tejże realności wynosi 54.463 zł. z tego wartość przynależności (ogrodzenie i 49 drzewek owocowych) 504 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 27.231 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika wzgl. w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie. 2930/K

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.

I. Km. 779/34. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lipca 1934 r. o godzinie 9-tej przed poł. odbędzie się w biurze Nr. 15 w Sądzie grodzkim w Białej koło Bielska, w województwie krakowskiem, licytacja połowy realności objętej lwh. 127 ks. gr. gm. kat. Lipnik, obejmującej łącznie kilkanaście parcel gruntowych i dwie parcele budowlane o obszarze 5 mórg 1389 sążni kwadratowych, z czego połowa przypadająca do sprzedaży wynosi 2 morgi 1494.5 sążni kwadratowych. Grunta te stanowią jeden kompleks. Na realności stoi dom drewniany gospodarczo mieszkalny, z stajnią pod jednym dachem, oceniony na 1400 zł., drewniana stodoła, oceniona na 460 zł., budynek mieszkalny murowany, nie wykończony, oceniony na 6175 zł., studnia oceniona na 90 zł., parkan oceniony na 180 zł., oraz rosną drzewka owocowe oszacowane na 108 zł. Wartość szacunkowa połowy realności, będącej przedmiotem sprzedaży licytacyjnej wynosi 7.435.71 zł. Najniższa oferta 4.957.14 zł. 2927/K

Km. 201/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości, która odbędzie się od godz. 15 dnia 16 czerwca 1934 r. u dłużnika Stanisława i Marji Komorowskich w Bojanowie. W tem samem miejscu ruchomości można oglądać od godz. 8-mej do 18-tej z wyjątkiem świąt. Do sprzedaży publicznej przeznaczone są następujące ruchomości: 40 sągów drzewa opałowego, 1 powóz czarny na gumach, oszacowane na kwotę 1000 zł. Wartość powyższych ruchomości, jeżeli jest nieoznaczona, komornik oszacuje w czasie licytacji. Sprzedaż licytacyjna ruchomości odbędzie się nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. Dłużnikowi i wierzycielowi zwracam uwagę na art. 588 i 599 k.p.c.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko n. Sanem, 30 maja 1934. 2926/K

Km. 1551/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Jakóba Malza, kupca w Samborze, ul. Jana Kazimierza l. 23 jako cesjonarjusza Władysława Międlara odbędzie się w dniu 18 lipca 1934 r. o godzinie 12 w połud. w sali Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni w biurze Nr. 6 na zasadzie ustawowych i zatwierdzonych warunków licytacyjnych sprzedaż licytacyjna realności zobowiązanego Jana Górkowego, rolnika w Orchowicach na Osadzie własnej składającej się z pgr. lkat. 502/7, 503/4, 504/2, 505/4 i 2036/2 whl. 6a nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Orchowice, łącznego obszaru 10 morgów wraz z stawem i drzewami owocowemi. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę zł. 9.432. Najniższa oferta wynosi kwotę 6.288 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich wierzycieli wzywam, by najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji zgłosili swoje prawa oraz oznajmili ile wynoszą ich pretensje. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosic w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym, ileże w przeciwnym razie takowe nie będą przeszkodą w tem postępowaniu licytacyjnem oraz nie miałyby już znaczenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sądowa Wisznia, 1 czerwca 1934. 2924/K

UPADŁOSCI.

L. I. S. 11/34. W sprawie konkursowej do majątku dłużnika Leona Holzera nieprotokołowanego kupca w Zakopanem wyznacza się audjencję rozpoznawczą dla zbadania i ustalenia zgłoszonych wierzytelności, a to stosownie do przepisu § 10 i następnych ordynacji konkursowej na dzień 15 czerwca 1934 godzina 9 rano w Sądzie grodzkim w Zakopanem. Z audjencją powyższą odbędzie się celem uniknięcia kosztów rozprawa nad przedłożonym przez zarządcę konkursowego rachunkiem z zarządu masy i projektem rozdziału masy spieniężonej. Daniec.

Sąd Grodzki Oddział I.
Zakopane, dnia 30 maja 1934. 2917

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 57/33. Edykt. Teodor Sawczyn, syn Andrzeja i Ewy, urodzony 4 marca 1875 w Korostowie pow. Stryj, rel. gr. kat. żołnierz armji austrjackiej zaginął w roku 1919 we Włoszech. Wiadomości o nim należy udzielić tut. Sądowi, który po 6-ciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I
Stryj, dnia 17 lutego 1934. 2829

T. 53/33. Michał Sokołyk, syn Hnata i Anny Hłuszko, urodzony w Bereznicy dnia 20 listopada 1869 przepadł bez wieści jako żołnierz austryjacki w roku 1918 w Czechosłowacji. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 20 grudnia 1933. 2832

T. 51/33. Edykt. Abraham Hersch Klar, syn Medla i Matli, urodzony 14 lutego 1892 w Rudzie rel. mojżeszowej, jako żołnierz armji austrjackiej miał zginąć w okolicach Sanoka. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 7 lutego 1934. 2834

ROZMAITE.

Prez. 10357/34. Edykt. Sąd grodzki w Dukli odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nadole oznaczone liczbami od 1 do 346. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 6 czerwca 1934. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 6 czerwca 1934 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 6 czerwca 1934 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 6 września 1934 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Dukli, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 25 maja 1934 2893

Prez. 10356/34. Edykt. Sąd grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Regetów oznaczone liczbami od 1 do 381. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 6 czerwca 1934. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 6 czerwca 1934 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przd dniem nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 6 września 1934 włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 25 maja 1934. 2894

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

„GAZOLINA" S. A.

Bilans z dnia 31 grudnia 1933 r.

Stan czynny: Gotówka zł. 55.228.21 dłużnicy zł. 2.330.126.69, udziały zł. 414.488.85, nieruchomości zł. 758.300.—, ruchomości zł. 279.982.—, materjały zł. 68.442.76, budowy zł. 1.437.50, rurociągi zł. 3.626.301.—, kopalnie zł. 468.741.—, rymesy zł. 618.501.82, fabryki zł. 200.760.—, rafinerja zł. 152.400— zapasy zł. 160.470.37. — Razem 9.135.180.18 zł.

Stan bierny: Kapitał akcyjny 3.000.000.— zł., fundusz rezerwowy zł. 418.537.51, fundusz odpraw zł. 399.085.90, fundusz odn. ruroc. zł. 2.088.800.—, dywidendy zł. 301.252.80, wierzyciele zł. 2.113.014.88, akcepta zł. 37.290.96, weksle w reeskoncie zł. 595.771.02, zysk zł. 181.527.31. — Razem zł. 9.135.180.18.

Straty i zyski z dnia 31 grudnia 1933 r.

Straty: Administracja zł. 560.261.23, ruch zł. 2.351.598.92, podatki zł. 167.828.44, koszty handlowe zł. 36.086.05, odsetki zł. 149.812.27, odpisy zł. 102.472.82, amortyzacja zł. 695.486.40, zysk zł. 181.527.31. — Razem zł. 4.245.073.44.

Zyski: Gaz zł. 2.375.725.97, gazolin zł. 1.835.803.58, ropa zł. 33.543.89. — Razem zł. 4.245.073.44. 2928

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej „Kresowy Dom" z ogr. odp. we Lwowie

odbędzie się dnia 20 czerwca 1934 r. o godzinie 18-tej w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki 11, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawa zaciągnięcia pożyczek konwersyjnych, 3) Wnioski i interpelacje. Walne Zgromadzenia, zwołane w sposób przewidziany w art. 25 statutu są prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków (art. 26 stat.).

Jan Cioruch mp. **Dr. Stanisław Mostowski** mp. 2916

UNIEWAŻNIAM skradzione w Rudkach dokumenty na posadę nauczycielską z dnia 25 listopada 1932, na nazwisko Katarzyna Łopadczak. 2862

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15